

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: Keirós Jan Pałki

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 5 dolarów; w Ameryce Południowej 2\$50 dolarów; w Urugwaju 3 nowy urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: Curitiba - Avon. Dr. Jayme Reis 588
Adres dla listów: Curitiba - Caixa Postal 155 - Paraná, Brazylija
Adres Telegraficzny: Lud Curitiba

Ceny ogłoszeń: - Ogłoszenia tylko z góry płatne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 tam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 tam 3\$000
Ogłoszenia w tekście według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 reisów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekacza - Kubisa. W kiosku przy ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto).

Rewolucja w São Paulo

» Bez poddania się, niema zgody «

BLOKADA PORTÓW SANPAULISTAŃSKICH. ZAJĘCIE SANTOS. WOJSKA MASZERUJĄ NA SÃO PAULO. ROKOWANIA O ZGODĘ.

Dziennik riowski „Diario de Noticias“ donosi, że rewolucjonisci szukają porozumienia z rządem i w tym celu wysłali swych przedstawicieli, ażeby wysondować warunki ugody. Przywódców rewolucji Sanpaulistańskich miał skłonić do tego kroku szef generała Goes Monteiro.

Getulio Vargas oświadczył krótko, że »bez poddania się zbuntowanych nie może być mowy o ugodzie.

Porty Stanu S. Paulo zamknięte

Szef Rządu Getulio Vargas podpisał dekret, w którym postanawia zamknięcie wszystkich portów Stanu São Paulo tak dla okrętów krajowych jak i zagranicznych.

Dekret podpisany jest nie tylko przez Szefa Rządu, Getulio Vargasa, lecz także przez wszystkich ministrów.

PUŁKOWNIK DANIEL COSTA ZAJĄŁ SANTOS

Wojska federalne pod dowództwem pułkownika Daniela Costy zajęły port Santos.

Pułkownik Daniel Costa jest bratem generała Michała Costy, który również stoi po stronie rządu federalnego.

SZTAB WOJSKOWY 5 GO OKRĘGU W PONTA GROSSA

Generalny Sztab Wojskowy 5-go Okręgu, który znajduje się pod dowództwem generała Waldemiro Castilho de Lima rozlokował się w Ponta Grossa.

DRUGI BATALJON STRZELCÓW ZDAŻA NA FRONT

Na pokładzie okrętu „Anibal Toledo“ przybył do Kurytyby przez Paranagua drugi Bataljon Strzelców z Niteroi.

MARYNARKA WOJENNA STOI SILNIE ZA RZĄDEM

Admirał Protogenes Guimarães, zapytany przez dziennikarzy, oświadczył, że Marynarka Narodowa karna i dzielna będzie umiała stać silnie po stronie Narodu.

REKWIZYCJE WOJSKOWE

Getulio Vargas podpisał dekret, którym zobowiązuje wszystkie osoby do udzielenia rekwizycji, które będą dokonywane w imieniu władz federalnych w Stanach Rio Grande do Sul, Paraná, Santa Catharina, São Paulo, Minas Geraes, Matto Grosso, Espirito Santo i Distrito Federal.

Odpowiedzialność za rekwizycje bierze w całości Tymczasowy Rząd.

GENERAL GOES MONTEIRO GŁÓWNO-DOWODZĄCYM

Główne dowództwo nad wszystkimi wojskami, które znajdują się na froncie sanpaulistańskim powierzono generałowi Goes Monteiro; pomocnikiem generała Monteiro będzie kapitan João Alberto.

POLICJA PARANAŃSKA WYMASZEROWAŁA NA FRONT

Interwentor federalny Stanu Paraná wydał dekret, którym inkorporuje policję paranańską w skład federalnych wojsk 5-go Okręgu Wojskowego.

W POWIETRZU I NA MORZU

Z rozporządzenia ministra Marynarki zatoka Abrsão na wyspie Wielkiej została obrona jako baza operacyjnej wojennych 1-szej dywizji morskiej, która udala się na południe. Dowództwo nad dywizją objął kapitan Americo Reis.

W tej samej zatoce stoją: krążownik „Rio Grande do Sul“, i kontrtorpedowce „Matto Grosso“, „Rio Grande do Norte“ i „Piaui“.

Do dywizji tej został włączony rebokador „Heitor Perdigão“, który natychmiast zo-

stał skierowany do wyspy Wielkiej.

PEDRO DE TOLEDO GUBERNATOREM S. PAULO

Według ostatnich wiadomości podanych przez dzienniki, p. Pedro de Toledo złożył urząd interwentora federalnego lecz wkrótce został ogłoszony przez rewolucjonistów gubernatorem Stanu São Paulo.

WYDATKI NA UŚMIERZENIE REWOLUCJI

Szef Tymczasowego Rządu udzielił specjalnego kredytu w wysokości 20.000 kontów, na pokrycie wydatków związanych z uśmierzeniem rozruchów w S. Paulo.

W Matto Grosso panuje spokój

Szef Rządu Tymczasowego otrzymał od Interwentora Stanu Matto Grosso depeszę, że w całym Stanie panuje zupełny spokój. Garnizony fortecy Corumba i flota z Ladario pozostają wierne rządowi.

Oddziały 16 Bataljonu Strzelców i 17 Bataljon Strzelców

stacjonowane pierwszy w Cuiba, drugi w Corumba stoją po stronie rządu.

Wysłaniec generała Bartolomeu Klingera, kapitan B. Bieudo, został uwięziony przy wyjściu z Corumbi. Również organizują się ochotniczo oddziały które chcą iść na pomoc rządowi.

Kto może dokonywać rekwizycji wojskowych

Generalny Kwartel 5-go Okręgu Wojskowego wydał komunikat, że rekwizycje wojskowe mogą być dokonywane tylko przez te osoby, które mają na to upoważnienie podpisane przez PUŁKOWNIKA (coronel) TELON DE CARVALHO.

Wszelkie inne dokumenta, któreby nie posiadały podpisu powyższego oficera są nieważne i nie upoważniają do odszkodowania ze strony rządu. Poza Kurytybą upoważnieni

są przez władze wojskowe do dokonywania rekwizycji następujący oficerowie:

- 1) w Paranaguie, porucznik Saturnino Lange;
2) w okręgu Capela da Ribeira, porucznik João Dembicki;
3) w Porto da União, porucznik Ludovico Bunesse;
4) w Mafreze, porucznik Max Tadej;
5) w Irati, porucznik Ernani de Oliveira Batista.

PROTEST

Zarząd Związku „OŚWIATA“, w imieniu zgrupowanych Towarzystw i członków indywidualnych, zakłada niniejszym jak najenergiczniejszy protest przeciwko nieczemu i dotąd wśród Polonji Brazylijskiej niebywałemu napadowi na osobę Ks. Jana Pałki, I-go Sekretarza Związku „Oświata“, Generalnego Sekretarza Centralnego Związku Polaków w Brazylii i Redaktora „LUDU“, jaki został uplanowany i późną nocą, dnia 25 czerwca b. r. tuż po uroczystości przyjęcia Generalnego Konsula R. P. w Kurytybie, przez pewnych osobników dokonany.

Nie wchodząc w to, z jakich pobudek zbrodniczy ów napad nocny został dokonany, gdyż żadne, choćby najpoważniejsze, przyczyny wytłumaczyć go nie są w stanie, Zarząd Związku „Oświata“, solidaryzując się w zupełności z działalnością Ks. Jana Pałki, czy to jako duszpastersza, czy też społecznika i publicysty, którą On podejmował zawsze li tylko dla dobra Wiary katolickiej i naszego Wychodźstwa w Brazylii, przyłącza się do stanowczego protestu, wyrażonego przez najwyższą naszą organizację — Centralny Związek Polaków w Brazylii, a oferuje haniebnego napadu, Ks. Janowi Pałce, składa wyrazy najgłębszego współczucia.

Kurytyba, dnia 9 lipca 1932. Zarząd Związku „OŚWIATA“.

KOMUNIKAT

Niniejszem podajemy do ogólnej wiadomości, że w dniu 30-go czerwca 1932 r. został w „Diario Oficial do Estado do Paraná“ urzędowo ogłoszony prawnie przez tutejszą Junta Comercial do Paraná zarejestrowany kontrakt nowo ukształtowanej firmy pod nazwą:

„Companhia Comercial Polono-Brasileira“ Sociedade Anonima

z kapitałem akcyjnym Rs. 120.000\$000 (słownie: sto dwadzieścia tysięcy milrejsów) Założycielami przedsiębiorstwa są pp:

- Wojciech Twardowski
Franciszek Lachowski
Józef Łakiński
Józef Krukowski
Roch Piekarz
Bolesław Ludwik Drażek
Ks. Józef Górál
Jan Faucz.

Do kierownictwa przedsiębiorstwa zostali wybrani pp.

- Do Zarządu:
Wojciech Twardowski
Franciszek Lachowski
Józef Łakiński.

- Do Rady Administracyjnej:
Ks. Józef Górál
Bolesław Ludwik Drażek
Jan Faucz
Do Komisji Rewizyjnej:
w charakterze członków
Ks. Wiyził Ludwik Bronny
Józef Krukowski
Roch Piekarz
w charakterze zastępców
Franciszek Szuber
Józef Kurowski
Kazimierz Siedlecki.

Celem przedsiębiorstwa naszego jest prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju a więc handel produktami rolnymi, import towarów z Polski i innych krajów oraz eksport produktów brazylijskich do Polski.

Przedsiębiorstwo nasze prowadzić będzie poza tem również kolonizację terenów, opartą o racjonalnie ujętą kalkulację handlową.

Comp. Comercial Polono-Brasileira S. A. Zarząd

Kurytyba, Av. Viso de Guarapuava No. 1510 Caixa Postal 393.

»Szcześć Boże« Nowej Polskiej Placówce

W ostatnich tygodniach zawiązało się w Kurytybie nowe polskie handlowo-kolonizacyjne przedsiębiorstwo, »Handlowa Spółka Polsko-Brazylijska« (Companhia Comercial Polono-Brasileira).

Powstanie nowej placówki polskiej należy powitać z radością tem więcej, że w gronie założycieli jej znajdują się nazwiska znanych kupców polskich cieszących się wysokim poważaniem, mających dla swej solidności kupieckiej duży kredyt w sferach handlowych i spore doświadczenie na polu kupiectwa.

Toteż nowa firma ma wszelkie po temu dane, ażeby w krótkim czasie rozwinąć się w wielką i silną placówkę kupiecką i kolonizacyjną, która poważnie zawazy w dziedzinie gospodarczej Kolonji Polskiej w Brazylii.

Obiecuując sobie powrócić do szerszego omówienia zadań nowej firmy w przyszłych numerach, obecnie nowej polskiej placówce »Handlowej Spółce Polsko-Brazylijskiej, Redakcja »Ludu« składa życzenia najlepszego rozwoju i powodzenia. Red.

Gen Isodorio Lopes przywódca rewolucji?

Głównym dowódcą powstania wojsk w São Paulo ma być generał Isodorio Lopes, a pułkownik Euclides de Figueiredo jego pomocnikiem.

Do sprzedania

na bardzo dogodnych warunkach 12 tysięcy metrów kwadratowych ziemi (1 lota de quadro urbano) w miasteczku, wraz z następującymi budynkami: piękny dom mieszkalny [8 X 12], 1 wielki budynek na sklep [12 X 17] 3 wielkie depozyty na hercę, garaz, stajnia, depozyt na materiał łstwalowy, studnia kombrowa i t. p., ogrodunek i w bardzo dobrym stanie. Wielka okazja dla kupców. Dołączony punkt na założenie sklepu, nad spławną rzeką Iguaçu. Doskonale drogi kołowe. Od stacji kolejowej 6 km. Okolice bogata, kolonia wyłącznie polskie. — Blizszych informacji udzieli właściciel

Edward Zawadzki — Fluviopolis — Parana [Mon. São Mathews]

ROLNICY!

Chcecie siać?

TO MUSICIE KONIECZNIE NAWOZIĆ ZIEMIĘ Sztucznymi Nawozami. Nie używajcie jakichbądź nawozów. Powinniście kupować NAWOZY SZTUCZNE w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście

Armazem Roque

ROCHA PIEKARZA i TOMASZA KUBISA

Praça Coronel Eneas Nr. 30

róg RUA SAO FRANCISCO 57, obok Egreja da Ordem

Firma ta posiada dobre NAWOZY SZTUCZNE, gdyż jak Rolnicy donoszą, daly nawozy te w zeszłym roku bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach Nawozów Sztucznych, niechże spróbuje je użyć na swojej roli a z pewnością będzie zadowolony.



Najlepsze drożdże w świecie. Do nabycia we wszystkich sklepach.

JEDYNI REPREZENTANGI

ALBINO BUCHNER

Rua I de Março, N. 138
Curityba

Telefon 238 — Parana

AFFONSO P. ETZEL
Chirurg - Dentysta
Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu.
Kons.i Rez.: Rua Fl. Peixoto 658
Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-jej

Klinika Dentystyczna
JAN SKAŁSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny szybko, starannie i tanio. Przyjmuje w każdej chwili.
Rua Aquidabam 501 - Curityba

Casa NOVO MUNDO
w Portão
Posiada na składzie: Artykuły spożywcze, narzędzia rolnicze, nawozy, materiały lokiowe, farby, oleje i t. p.
Skupuje wszelkie produkty.
Obok składu jest specjalne miejsce na pozostawienie wozów.

UWAGA!
Skład CASA BRASIL posiada specjalne MATERIAŁY NA UBRANIA ŚLUBNE, tak damskie jak męskie, w różnych cenach; sprzedaje się je po bardzo niskich cenach. Kapelusze męskie oraz obuwie dla mężczyzn i dla Pań.

Casa Brasil
Rua José Bonifacio 10, Kurytyba

ZAWIADAMIAM
Szanownych moich Klientów i Odbiorców, że Warsztat Stolarski, który dotychczas prowadził na spółkę z p. Wotńskim obecnie przechodzi na moją wyłączną własność.
Jako właściciel warsztatu dołożę wszelkich starań aby zadowolnić pod każdym względem Szan. Klientów.
PIOTR KOZIELA
Kurytyba, Alameda D. Izabel 288.

Royal Exchange Assurance

Kompanja Angielska Ubezpieczeniowa założona w 1720 r.

Kapitał zakładowy
Ls. 946.977.17.10
Kapitał stały i zapasowy
£s 16.981.789.5.11
Siedziba w Londynie.
Agencje po całym świecie.
Agent:
Humberto Carnasciali
Rua São do Serro Azul 445,
Caixa postal 21 — Telefon 1046
Curityba — Parana.

DR. CARLOS MOREIRA, Lekarz
Specjalnie leczy oczy, uszy, nos i gardło. Konsultorium: Pharmacia Lacerda. Rua Marechal Floriano N 237. — Telefon 319. Od godziny 3-ciej do 5-tej. Rezydencja: Rua Visconde de Nacar 58 — Telefon 888.

Pensjonat Atlantica
Rua Floriano Peixoto 278 sobr. róg Praça Carlos Gomes nad Deposito Atlantica. Wygodne i tanie mieszkanie. Kuchnia pierwszorzędna tak krajowa jak i europejska. Dostarcza się obiady i kolacje do domów po cenach niskich. W Deposito Atlantica można dostać z tej samej kuchni obiady i kolacje. Zawsze świeży szops Atlantica.

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN
Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogeryjnych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów gumowych, aulinii i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskiej.
MÓWI SIĘ PO POLSKU.

SMAKOSZE PIWA PIJĄ W LECIE TYLKO
Cruzeiro Pilsen — Pomba Corôa
nie zrównanie najlepsze jasne piwa od lat istniejącego browaru:
Cervejaria Cruzeiro — Telefon 495 i 751

BALSAMO
SANTA HELENA
Infallível contra dôres.

leczy reumatyzm, bóle piersiowe, bóle zębów, uszu, nawałci, kolki świeże rany i t. p.

Lekarstwa tego zażywa się przez nacieranie.
Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Pijcie **Kawę Tosca**
NAJSMACZNIEJSZY NAPÓJ CODZIENNY.
Do nabycia we wszystkich sklepach.

— Do przedkrego widzenia! zawolał za nią i znikł w swoim pokoju. Zacieral ręce z radością, chodząc tam i z powrotem i szepnął do siebie:
— Bogu dzięki, figiel się udał! Mój agent trzymał się ściśle wskazówek i zagrał swoją rolę jak don Juan profesjonalista. Najtrudniejszy pierwszy krok to jest zabranie znajomości, już załatwiony. Zdasz mi się, że teraz pokochamy się z piękną pokojówką, a jeżeli ta droga nie dojdę do celu, to ostatec doświadczenie i dar obserwacji nie wartie złamanego szelaga.

Dorn, znany nam detektyw, ledwie skończył ten monolog, kiedy wyraz fizyonomji jego zmienił się nagle.
Wygimnastykowane ucho pochwyliło stąpając po pokrytym dywanem korytarzu.

W jednej chwili zsunął się przy drzwiach i przyłożył oko do dziurki od klucza.

Mógł to być poprostu kelner, stał też i kto inny, bardziej dla niego zajmujący.

Dorn zauważył przesuwający się cień mezczyzny.

Śluchał z natężoną uwagą.
Do drzwi hrabiawskiego mieszkania z lekka zapukano.

Dorn uchylił drzwi tak cichutko, że najmnieszego szelestu nie można było pochwylić uchem i wyrwał ostrożnie. Utworzyła się szparka nie szersza nad palec.

Drzwi naprzeciwno otworzyła Paula; Dorn mógł widzieć całą twarz jej, a tylko plecy mezczyzny, stojącego przed drzwiami w jasnym paltoście i cylindrze.

Dowiedział się jednak przed jej nazwiska tego pana, niż nawet przypuszczał, bo Paula cofnęła się i zawolała przestraszona:
— Ach! Norberg! Pan? Jakim cudem znalazł się pan tu dzisiaj? Triko co wrzuciłam list do pana!

Rozkazujący gest mezczyzny zmusił ją do milczenia, i oboje weszli do mieszkania; Dorn słyszał wyraźnie zgrzyt rygiel, zasuwanego przez Paulę.

Parę słów zasłyszanych dały mu wiele do myślenia i otworzyły nowe pole do kombinacji i domysłów.

Wskazywał mu odrzuć, że Paula znajdowała się w stosunkach z Norbergiem i w jakich mianowicie. Było to odkrycie wielkiej, nadzwyczajnej wagi!

Podsunał się do drzwi, za którymi oboje zniknęli, i przyłożył ucho.
Nie pochwycił jednak ani jednego dźwięku.

Przypuszczalnie wyszli już oboje z przedpokoju i siedzieli w salonie; w takim razie obecność jego była tu zbyt tajemna, wrócił więc zaraz do swego pokoju.

Paula zaprowadziła Norberga do salonu i zwróciła się do niego pełna zdziwienia:
— Niech mi pan wytłómaczy, co się stało, że pan dziś już tutaj się znajduje? Obiecał pan czekać na wiadomość odemnie!

— Mam powody po temu, szanowna panno Paulo! odparł lotr, rzucając się niebiesko na fotel i z wszelką ostrożnością kładąc obok na stole błyszczący swój cylinder. Proszę, niech pani wystrzeże się używania prawdziwego mego nazwiska. Hotel to bardzo nieodpowiednie miejsce do poufnej i szczerzej rozmowy. Proszę nazywać mnie: doktorem Wallner, albo poprostu: doktorem. Panie doktorze! to brzmi przyjemnie i nieznośnie.

— Wszystko mi jedno! — zaśmiała się Paula. Chcę pana powiedzieć, że trafia się jak nie można lepiej. W wysłałym liście wyzwałam pana do siebie!

— Bardzo pięknie! — powiedział zadowolony. A że tu już jestem, zatem pogadajmy. Żona moja w teatrze!

— Pańska, ach tak! — zaśmiała się drwiąco pokojówka. Tak jest, w teatrze, z pewnym rummem, ale pan pewnie nie wie jeszcze o kim mówię?

— O, wiem! Pami mowi o księżcu Dimitrescu, który mieszka w pięknej willi nad morzem?

— A pana kto uwiodził? — odparła zdziwiona. Nie pisałam o tem do pana! Odląd pan jest w Monte-Carlo?

— Od dwóch dni! — odparł nie dbale.

— Tak? I nie zawiadomił mnie pan? — powiedziała z ostrym wyrzutem w głosie. — Gdybym była wiedziała, nie byłabym dzisiaj piastą. A jeżeli list wpadnie w obie ręce?

— A było tam co tajemnego?

— No, żadnej tajemnicy nie było!

— Niech się więc pani już o to nie troszczy. W każdym razie odeślą mi go tutaj.

— Nie odpowiedział mi pan jeszcze

strach, ale swoją drogą nie przestawał się uśmiechać.

— Tak, łaskawa pani, oboje jednemu losowi podlegamy! — odparł żartobliwym tonem.

— Rzeczywiście? — odpowiedziała Kamilla, prostując się zimno i tracąc całą poprzednią uprzejmość. Dziwię się, że nie powiadomił mnie pan wcześniej o tem!

— dodała z wyrzutem w głosie.
— Uważałem to za sprawę bardzo małej wagi, łaskawa pani. Uważam siebie, i mam prawo po temu, prawie jak za kawalera. Żona moja i ja nie widzieliśmy się od lat kilku. Żyjemy rozłączeni, lecz nie rozwiedzeni. Nie wiem nawet, gdzie żona moja obecnie się znajduje, bo nie pisujemy do siebie wcale. Jesteśmy dla siebie jak umarli, a wszelkie sprawy pomiędzy nami naturalnie wkraczające w sferę interesu, załatwia mój siostrzeniec. Żona moja objęła świat cały w jego towarzystwie, no, a ja, robie to samo! — zakończył księzą ze śmiechem.

W miarę upodobania, twarz Kamilli się rozjaśniła, a głos brzmiał cieplej i mięko, kiedy zwróciła się ku księżcu z pytaniem:
— Czyż pan nie żyje sobie stanowczego, prawnego rozvodu z żoną, albo — głos jej zadbrał — rozwód jest niemożliwy?

— Nie, dotąd pozostawiłem rzeczy ich biegowi. Gdyby zaszyły takie okoliczności, że rozwód stałby mi się pożądanym nie zawahałbym się ani na chwilę. Słowa te wypowiedziane były takim tonem, że Kamilla zrozumiała od razu do czego zmierzali.

Uśmiech szczęścia zakwitł na jej ustach.

— Musisz mi jeszcze bardziej w tajemniczość w twe sprawy rodziane, mój księżę — powiedziała potem. Bardzo mnie zajmuje, a szczególnie, w jakim celu przyjechał tu siostrzeniec pana? Może przyjechał jako pośrednik zgody pomiędzy księżcem i żoną? — dodała chytrze.

— Księżę zaśmiał się ironicznie.
— Nie! odparł stanowczo. Nie ośmielił się wystąpić powiornie z podobnym projektem, kiedy raz już mu odmówił.

— A może przyjechał w sprawie dzieci pana?

— O — nie mam dzieci!

— Ach! uśmiechnęła się zadowolony-

na. Siostrzeniec pański jest jedynym spadkobiercą, czy tak?

— Tak — jeżeli żona moja umrze wcześniej, niż on.

— Ależ pan ma zamiar rozwieść się z nią przeciwko zaślubi się niby żartem.

— Może! odparł księżę Dimitrescu znacząco, patrząc w oczy Kamilli.

Rozmowa przerwała się w tem miejscu, bo muzyka grała zaczęła i kurtyna poszła w górę.

Podczas, kiedy w teatrze Monte-Carlo odgrywała się wyżej opisana scena, po za obrębem teatru zaszyły wypadki, pełne zgromy dla przyszłości Kamilli.

Po wyjściu księcia z Kamillą do teatru, Paula została sama w domu, bo hrabia zabrał z sobą w drogę służącego. Pokojówka usiadła przy biurku pańskim, potwierdzała d brańami kluczami skrytki i szufladki i przerzucała gorączkowo znajdujące się w nich papiery.

Nieprzeko zdarzył się mogła podobna okoliczność, trzeba też było skorzystać z niej czempredzej. Chciała zdobyć nowy zapas broni przeciwko swej pani.

Marzyła o zemście, o zdeptaniu Kamilli, patając ku niej coraz to większą nienawiścią.

Praocowała w ciemności, bezustannie, zbierała materiały z tęsknotą oczekując dnia swego triumfu.

Jednej chwili byłaby odczuła służbę u Kamilli, gdyby nie pragnienie zemsty. Przyletem strzedz się pilnie musiała, bo wiedziała dobrze, że jeden niebezpieczny krok z jej strony, a Kamilla nie zawaha się zgładzić ją ze świata. Swoją drogą została nienawiścią przez wyjętą obawę. Nie mogła w żaden sposób znaleźć tego, czego najbardziej dostać pragnęła, pomimo to, że przerzucała wszystkie szuflady, a teraz już nawet do szaf się zabrała.

— Wiem, że dostała dwa listy od tego nędznika, tego zdrajcy! mruczała. Gdzie ona je schowała? Muszę je znaleźć, muszę się dowiedzieć, co za nową zbrodnię ma na oku!

Pełna rozpacz przestała szukać i rzuciła zabrane papiery do szufladek biurka, kiedy nagle wzrok jej padł na skrzynekowe hebanową, inkrustowaną srebrem, która stała na małym stoliku. Nadzieja błysnęła w jej oczach.

— 573 —

— 570 —

